

Bartosz Gralicki
II rok I stopnia Filologia rosyjska UW
styczeń 2015

Dziennik Pieczorina jako autokreacja bohatera

Powieść „Bohater naszych czasów” jest uznawana za jedno z kluczowych osiągnięć artystycznych Lermontowa. Jej niezwykła fabuła, kompozycja, a przede wszystkim postać głównego bohatera od początku stały się wdzięcznym tematem dla krytyki literackiej. Pragnę poddać analizie „Dziennik Pieczorina” (ros. „Журнал Печорина”). Jest to część wyraźnie wydzielona ze struktury powieści, której pierwszoosobowym narratorem jawi się sam Grigorij Aleksandrowicz Pieczorin – wzbudzający skrajne emocje oficer zesłany do służby w armii czynnej na Kaukazie. Czym jest właściwie ów dziennik?

Składa się on z trzech rozdziałów – „Tamań”, „Księżniczka Mary”, „Fatalista” opatrzone wstępem wydawcy. Sposób, w jaki znalazły się one w jego rękach, przedstawiono w ostatniej scenie rozdziału Maksym Maksymicz – Pieczorin wyruszając do Persji na pytanie byłego towarzysza, co zrobić z jego zapiskami, odpowiedział obojętnie: „Что хотите!” Wydawca, który był świadkiem rozmowy, odebrał to jako przyzwolenie na opublikowanie notatek. Z tego samego rozdziału dowiadujemy się też, że zeszytów z zapiskami było co najmniej kilka, być może nawet 10 lub więcej. Dodatkowe wiadomości przynosi nam wstęp od wydawcy. Informuje on czytelnika, że publikuje jedynie fragmenty zapisków dotyczące pobytu Pieczorina na Kaukazie oraz, że w jego rękach pozostaje jeszcze „толстая тетрадь, где он рассказывает всю жизнь свою”. Tyle dowiadujemy się o dzienniku z powieści. Warto jednak zastanowić się, czy to, co autor nazwał „Журналом Печорина”, rzeczywiście jest dziennikiem, jak to przyjęto w polskim tłumaczeniu. O dzienniku mówimy w sytuacji, kiedy wpisy sporządzane są na bieżąco – codziennie lub w regularnych odstępach czasu. Mogą to być relacje z codziennych wydarzeń, liryczne zapisy stanów emocjonalnych, przemyślenia na tematy społeczne, polityczne, egzystencjalne. Bardzo rzadko dominuje w nich jedna tematyka – na ogół autor porusza problem, który w danym momencie najbardziej go zajmuje. Opisywane historie, wydarzenia, stany emocjonalne nie muszą uzyskiwać rozstrzygnięcia w obrębie utworu. Przyjrzyjmy się teraz „Dziennikowi Pieczorina”. Spośród trzech jego rozdziałów jedynie „Księżniczka Mary” nosi cechy właściwe dla dziennika - kolejne wpisy są opatrzone datą i pojawiają się w regularnych odstępach czasu od 11 maja do 17 czerwca. Uzupełnia je notatka napisana półtora miesiąca później. „Tamań” i „Fatalista” to w rzeczy samej nowele o zamkniętej strukturze, które łączy z „Księżniczką Mary” jedynie osoba narratora. Możemy się domyślać, że są to wyrwane z kontekstu pojedyncze wpisy z innego zakresu chronologicznego dziennika. Wskazuje na to czas akcji utworów – kolejno 1 doba („Tamań”) i 1 noc („Fatalista”). Świat przedstawiony poznajemy ze skrajnie subiektywnego punktu widzenia. Autor prowadzi zapiski dla siebie, nie myśli o ich opublikowaniu. Dzięki temu otrzymujemy informacje pewne, wartościowe pod kątem analizy psychologicznej narratora. Nietypowym zjawiskiem jest zastosowanie w dzienniku dialogów, charakterystyczne raczej dla gatunków fabularnych. Michał Głowiński

stwierdził, że z tych względów dziennik Pieczorina stanowi formę pośrednią pomiędzy powieścią a dziennikiem intymnym.¹

Do czego więc służą Pieczorinowi powyższe zapiski? Jest to dla bohatera narzędzie samopoznania. Zapisując swoje uczucia, spostrzeżenia i obserwacje, próbuje on lepiej zrozumieć siebie i otaczającą go rzeczywistość. Świat, inni ludzie, społeczeństwo są zresztą jedynie tłem – to wszystko interesuje go tylko w kontekście własnej osoby. Możemy porównać go do badacza prowadzącego eksperymenty na sobie i otoczeniu, aby znaleźć dowody na potwierdzenie swoich tez. To dlatego prowadzi z innymi grę prowokując do zachowań zgodnych ze swoimi założeniami. W jednej ze szczerych wypowiedzi, które pojawiają się na kartach Dziennika, mówi: *„Я взвешиваю, разбираю свои собственные страсти и поступки с строгим любопытством, но без участия. Во мне два человека: один живет в полном смысле этого слова, другой мыслит и судит его”*. W powyższej wypowiedzi uwidacznia się jeszcze jeden rys natury Pieczorina – jej dwoistość. Ten aspekt zasługuje na szczegółową analizę. W celu jej przeprowadzenia zasadne wydaje się wykorzystanie podwójnej definicji pojęcia autokreacji. Pierwsza, słownikowa, określa autokreację jako tworzenie własnego wizerunku, dążenie, aby inni ludzie odbierali nas w określony sposób. W psychologii pojęcie to wykorzystywane jest też w innym znaczeniu. Autokreacja to świadome budowanie jednostkowej tożsamości, nieustanny proces samookreślenia i samodoskonalenia. Pierwsza jest ukierunkowana na zewnątrz, druga do wewnątrz. Warto zgodnie z tym kluczem, spojrzeć na Pieczorina, który odkrywa nam siebie na kartach dziennika. W czym przejawiają się obie autokreacje? Do pierwszej kategorii zaliczam wszelkie wypowiedzi Pieczorina skierowane do księżniczki Mary, Grusznickiego i innych członków „towarzystwa” przebywających w Piatigorsku. Do drugiej zapisy rozmów z dr Wernerem, częściowo z Wierą oraz przede wszystkim autorefleksje bohatera. Pieczorin jest bowiem introwertykiem, człowiekiem gorzkim. Obraca ostrze swojego cynizmu i inteligentnego dowcipu przeciw obłudzie, konwenansom i ustalonym normom. Jest bezlitosny dla innych, ale nie ma też litości dla siebie. Potrafi konsekwentnie obnażać własne słabości i słabości. Te dwie postawy mają odzwierciedlenie w jego wypowiedziach.

Autentycznym i szczerym uczuciem oprócz siebie samego darzy tylko Wierę i Wenera: Wierę ze względu na dawną miłość i wspomnienie przeszłości, Wenera jako najbliższego intelektualnego towarzysza. Pieczorin relacjonując treść rozmów z doktorem, z którym nawiązał nić duchowego porozumienia, odkrywa przed czytelnikiem swoje prawdziwe myśli i uczucia. Z tego źródła poznajemy wiele sądów bohatera o sobie i swoim życiu, np. *„печальное нам смешно, смешное грустно, а вообще, «по правде», мы ко всему довольно равнодушны кроме самих себя”* lub *„я никогда сам не открываю моих тайн, а ужасно люблю, чтоб их отгадывали, потому что таким образом я всегда могу при случае от них отпереться”*. Werner jest cały czas blisko, pojawia się we wszystkich kluczowych momentach – informuje Pieczorina o zainteresowaniu księżniczki Ligowskiej, o przyjeździe Wiery, w końcu jest sekundantem w jego pojedynku. Odpowiedzią na pytanie doktora jest także „spowiedź” Pieczorina tuż przed starciem z Grusznickim. Mówi wtedy między innymi – *„Думая о близкой и возможной смерти, я думаю об одном себе;*

1 K. Galon-Kurkowa, *Nad prozą Michaiła Lermontowa*, Wrocław 1984, s. 185-187.

иные не делают и этого”. Pieczorin analizujący swoje zachowania, poszukujący odpowiedzi na pytania: jaki jestem? i dlaczego taki jestem? wyłania się z rozmów z dr Wernerem.

Stosunek Pieczorina do Wiery jest złożony, ale uczciwie opisany na kartach Dziennika. Pieczorin nie tai faktu pocałunku, przyśpieszonego bicia serca, niejasnych uczuć, które w nim odżyły. Mówi o Wierze: *„Я её не обману: она единственная женщина в мире, которую я не в силах был бы обмануть”* oraz *„За что она меня так любит, право, не знаю! Тем более, что она единственная женщина в мире, которая поняла меня совершенно, со всеми моими мелкими слабостями, дурными страстями...”* Pieczorin postępuje z Wierą okrutnie, to prawda, świadom jej ciągle żywej miłości, ignoruje prośby i lzy oraz otwarcie flirtuje z Mary. Czuje wobec niej jednak pewną słabość i, jak sam powiedział, nie potrafiłby jej oszukać.

Głównym źródłem, z którego dowiadujemy się prawdy o bohaterze, są jego autorefleksje przelewane na papier. Jedną z ważniejszych jest pierwsza część wpisu z 3 czerwca. Pieczorin próbuje przejrzeć motywacje swoich działań. Nie jest on już młodym idealistą pragnącym wielkiej miłości i potrzebującym szczęścia. W podbojach miłosnych szuka tylko sposobu na nudę życia. Są one także „wyzwaniami”, które podejmuje, aby upewnić się w swojej wewnętrznej sile. O idealistycznej miłości wyraża się ironicznie, traktuje ją instrumentalnie, jako źródło własnej satysfakcji. Przyznaje się wprost do egocentryzmu. Warto nadmienić, że ten fragment jest typowym przykładem dla dziennika jako gatunku literackiego w ogóle – odautorski, autoanalityczny, szczery, dotyczący tematów egzystencjalnych.

Jeszcze jeden interesujący fragment został zanotowany w nocy z 16 na 17 czerwca, tuż przed pojedynkiem. Na nim kończą się zapiski prowadzone zgodnie z założeniami gatunku – regularnie i „na świeżo”. Pieczorin boi się, że jego szczęśliwa gwiazda może go zdradzić. W obliczu możliwej śmierci stawia sobie egzystencjalne pytania: *„зачем я жил? для какой цели я родился?”* Nie umie jednoznacznie na nie odpowiedzieć. Jest jednak surowy wobec siebie do samego końca. Mógłby wszakże odpowiedzieć – życie nie ma sensu, to tylko nieśmieszny żart. Odpowiada jednak *„я не угадал этого назначения”* przyjmując to co przyniesie los z godnością – *„Что ж? Умереть так умереть! потеря для мира небольшая; да и мне самому порядочно уж скучно”*.

Kreowanie własnego wizerunku przejawia się głównie w wypowiedziach skierowanych do Mary i Grusznickiego. Pieczorin staje się reżyserem i głównym aktorem komedii, do której wciąga innych przedstawicieli społeczeństwa rosyjskiego zgromadzonych w Piatigorsku. Przebywając wśród nich nosi maskę, dostosowuje swoje ruchy, gesty, słowa do sceny, którą przychodzi mu właśnie odegrać. Komedia rozpoczyna się, kiedy Werner przynosi Pieczorinowi garść wiadomości o Ligowskiej. Wypowiada on wtedy słowa: *„Завязка есть – об развязке этой комедии мы похлопочем”*. W tym momencie zaczyna świadomie budować określony wizerunek swojej osoby w oczach księżniczki i w zgodzie z tym kluczem należy analizować wszystko, co Pieczorin mówi do Mary. Szczególnie istotne okazują się wszelkie komentarze odautorskie, wskazujące na czynności autokreacyjne, które uprzedzają

odtworzane w dzienniku wypowiedzi bohatera np. „Я сказал ей, приняв самый покорный вид” albo „Я задумался на минуту и потом сказал, приняв глубоко тронутый вид”. Na to wskazywał już Władimir Lewin w swoim artykule z 1964 roku.² Patrząc z tego punktu widzenia, słynna „spowiedź” Pieczorina, czyli rzekome odkrycie swojej duszy przed księżniczką Mary na spacerze 3 czerwca, staje się mistyfikacją, stylizowanym monologiem romantycznym w duchu powieści Bestużewa-Marlińskiego. Po wypowiedzeniu swojej kwestii Pieczorin obserwuje efekt – łzy w oczach i drżące ręce ławowiernej, młodej panny wychowanej na sentymentalnej i wczesnoromantycznej literaturze. Z zimną krwią komentuje to słowami: „Завтра она захочет вознаградить меня. Я всё это уже знаю наизусть – вот что скучно!”

Pieczorin ujawnia kulisy swojego aktorstwa relacjonując również wydarzenia z 12 czerwca, kiedy to pocałował księżniczkę wbrew jej woli, podczas konnej wycieczki. Opisuje sytuację sucho i bez namietności, a emocjonalne wypowiedzi Mary zbywa celowym milczeniem. Notuje między innymi: „В последних словах было такое женское нетерпение, что я невольно улыбнулся” oraz „Она проведет ночь без сна и будет плакать. Эта мысль мне доставляет необъятное наслаждение”. Tymczasem komedia toczy się zgodnie ze scenariuszem. Księżniczka Mary gra rolę pięknej panny, a głównym antagonistą Pieczorina okazuje się Grusznicki. Punkt kulminacyjny ma miejsce w momencie pojedynku, który kończy się tragiczną śmiercią feralnego rywala. Nie przypadkowo zaraz po strzale Pieczorin powiedział do Wenera: „*Finita la comedia!*”

Moim zdaniem, należy więc odczytywać „Журнал Печорина” ściśle rozróżniając to, co autor mówi o sobie naprawdę od tego, co jest jedynie maską. Prawdziwy materiał do analizy psychologicznej bohatera zawierają jego wypowiedzi skierowane do Wenera, Wiery oraz autorefleksje pojawiające się w różnych momentach. Zostały one spisane w dzienniku, aby pomóc autorowi lepiej zrozumieć indywidualny świat wewnętrzny i mieć wpływ na jego kreowanie. Słowa wypowiedziane do innych bohaterów stanowią natomiast sposób tworzenia własnego wizerunku - są dialogiem pomiędzy aktorami grającymi w tej samej sztuce teatralnej, której głównym bohaterem a jednocześnie reżyserem jest Pieczorin. Jeżeli mamy prawo mówić o ponadczasowości „Bohatera naszych czasów” to między innymi ze względu na mistrzowskie odwzorowanie psychiki Pieczorina, która znajduje potwierdzenie we współczesnej psychologii.

² Левин В., *Об истинном смысле монолога Печорина* [w:] Творчество М. Ю. Лермонтова: 150 лет со дня рождения 1814—1964, Москва 1964, с. 276—282.

Bibliografia:

Galon-Kurkowa K., *Nad prozą M. Lermontowa*, Wrocław 1984

Pawlak J., *Autokreacja. Psychologiczna analiza zjawiska i jego znaczenie dla rozwoju człowieka*, Kraków 2009

Левин В., *Об истинном смысле монолога Печорина* [w:] Творчество М. Ю. Лермонтова: 150 лет со дня рождения 1814—1964, Москва 1964, с. 276—282.